

Kiedy sięgnąć po ozonoterapię

Znasz ten zapach po burzy? Taki świeży, lekko drażniący nos? Tak pachnie ozon. Gaz, który wypełnia stratosferę okazuje się być sprzymierzeńcem człowieka nie tylko jako niewidzialna tarcza przed szkodliwym promieniowaniem UV. Dziś sięga się po ozon m.in. w leczeniu miażdżycy, choroby niedokrwiennej mięśnia sercowego, stwardnienia rozsianego, wirusowego zapalenia wątroby, przetok, stanów zapalnych jelita grubego, stopy cukrzycowej, owrzodzeń, odleżyn a nawet niektórych chorób nowotworowych.

Gaz ten został odkryty w 1840 r. przez niemieckiego chemika Chrystiana Friedricha Schönbeina. Jest wysokoenergetyczną odmianą tlenu. Ma silne właściwości utleniające. Jest nietrwały - połowiczny czas rozpadu wynosi ok. 40 minut. Jednak ma sporo zalet. Przede wszystkim działa utleniająco i dezynfekująco, co sprawia, że ozon stał się bronią masowego rażenia skierowaną przeciw bakteriom, wirusom, pierwotniakom i grzybom.

W przypadku terapii niskich stężeń, pobudzone zostają naturalne zdolności odpornościowe organizmu - W odpowiedzi na pobudzenie organizmu wywołane ozonem, system odpornościowy produkuje specjalną substancję białkową - zwaną cytokiną, która pełni funkcję mediatora regulując wielkość i typ odpowiedzi immunologicznej (a także substancje pośrednie, takie jak interferony lub interleukiny). Substancje te kontrolują procesy zapalne oraz działanie i dojrzewanie komórek układu odpornościowego, zapoczątkowując lawinowy proces pozytywnych zmian w systemie immunologicznym. Ozon pobudza również produkcję limfocytów T.

Dlatego stosowanie ozonoterapii jest świetną metodą pobudzania systemu odpornościowego u pacjentów z zespołem obniżonej odporności lub jej brakiem. Małe dawki ozonu zwane „podstawową autohemoterapią” konsekwentnie pobudzają naturalne substancje antyutleniające organizmu oraz eliminatory bakterii.

Ozon jest także doskonałym stymulatorem krążenia. Zmniejsza lepkość krwi, przyspiesza metabolizm krwinek czerwonych, uelastycznia błony komórkowe erytrocytów, dzięki czemu mogą one łatwiej przemieszczać się przez naczynia włosowate. Ponadto obniża stężenie lipidów całkowitych, cholesterolu i trójglicerydów, które są główną przyczyną miażdżycy, a także poprawia natlenowanie krwi. Z tych powodów terapia ozonem zalecana jest w leczeniu chorób układu krążenia.

Ponadto przyspiesza gojenie ran. Pobudza ziarninowanie, poprawia naskórkowanie ran oraz poprawia miejscowe ukrwienie tkanek. Fakt, że chorobotwórcze drobnoustroje nie są odporne na działanie ozonu, pozwala na jego coraz szersze zastosowanie w medycynie, a zwłaszcza w leczeniu trudno gojących się ran oraz owrzodzeń, oparzeń i odleżyn.

Ozon zwiększa możliwości detoksykacyjne wątroby. Inaktywuje wirusy, dzięki czemu sprawdza się w leczeniu chorób wirusowych np. zapaleniu wątroby (hepatitis), opryszczki, półpaśca.

W ramach terapii ozon podaje się w postaci mieszanki tlenowo-ozonowej oraz rozpuszczony w wodzie destylowanej, płynach infuzyjnych oraz... oliwie z oliwek.

Zabieg ozonowania kroplówek polega na dodaniu ozonu np. do soli fizjologicznej i podaniu jej w postaci kroplówki. Taka kroplówka ma podobne działanie do autohemotransfuzji ozonowej – czyli natlenia ustrój ale jest zdecydowanie bezpieczniejsza.

Z kolei kąpiele ozonowe polegają na nałożeniu na chorą kończynę szczelnego worka foliowego, wpuszczeniu do niego mieszaniny tlenowo-ozonowej o odpowiednich, zmiennych stężeniach i przebywaniu w nim przez okres ok. 30 min. Zabieg ten stosowany jest w leczeniu trudno gojących się ran, owrzodzeń podudzi, odleżyn i egzem.

Niekiedy ozon podaje się w postaci zastrzyku do jam ciała np. stawów albo przez odbytnicę do jelit. Zabieg ten przyspiesza gojenie oraz działa przeciwzapalnie i niszczy chorobotwórcze drobnoustroje.

250 ml oliwy z oliwek tłoczonej na zimno poddaje się ozonowaniu przez 4 godz. Po tym czasie można używać jej wspomagająco, rewitalizująco przy leczeniu trudno gojących się ran, pod warunkiem, że będzie przechowywana w ciemnej butelce w temperaturze pokojowej.